



GAZETA KUJAWSKA

1 egz.

Rok II

Włocławek czwartek 31 lipca 1947

189 (488)

Redukcja brytyjskich sił zbrojnych jedynym środkiem zapobieżenia kryzysowi

Przyczyny nagłego powrotu marszałka Montgomery

LONDYN 30. 7. (PAP). — Jak już podaliśmy, poważna grupa posłów Labour Party wyraziła zamiar, że wnieśli do redukcji brytyjskich sił zbrojnych, aby w ten sposób zmniejszyć brak rąk roboczych w Wielkiej Brytanii. Posłowie ci uważają, że utrzymanie znacznych oddziałów brytyjskich w rozmaitych krajach, obciąża budżet zbędnymi wydatkami. W związku z tym liberalny „Star” donosi, że rząd brytyjski opracowuje projekt demobilizacji kilkuset tysięcy żołnierzy.

LONDYN 30. 7. (PAP). — W kołach londyńskich podaje się, że rząd zwrócił się do wszystkich odpowiedzialnych dowódców wojsk brytyjskich na całym świecie z żądaniem sporządzenia w ciągu krótkiego czasu propozycji w sprawie redukcji sił zbrojnych. Propozycje te winny przewidywać pozostawienie pod bronią jedynie „absolutnego minimum” sił zbrojnych. Zwraca się uwagę na to, że utrzymanie wojsk brytyjskich zagranicą przyczyniło się do powstania deficytu w wysokości 400 milionów funtów. Dramatyczna redukcja sił zbrojnych uważana jest przez wielu labourystów, działaczy związków zawodowych i ekonomistów brytyjskich, jako jedyny środek, który może zapobiec katastrofie gospodarczej. W Wielkiej Brytanii spodziewają się, że redukcje te umożliwią utrzymanie racji żywnościowych na obecnym poziomie.

Montgomery nie pojedzie do Japonii

LONDYN 30. 7. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że szef sztabu imperialnego marszałek Montgomery, który obecnie bawi w Nowej Zelandii miał odwiedzić Japonię, postanowił zrezygnować z wizyty w Tokio i powrócić do Londynu. Marszałek Montgomery chce być obecny w stolicy podczas debaty w parlamencie nad sprawą redukcji brytyjskich sił zbrojnych.

LONDYN 30. 7. (PAP). — W kołach politycznych omawia się z ożywieniem wiadomość o nagłym powrocie marszałka Montgomery do Londynu. Powrót ten pozostaje w związku z krytyczną sytuacją Wielkiej Brytanii. Z uwagi na to, że eksport brytyjski skurczył się ostatnio, a zapas dolarów stopniał. Rząd brytyjski stanął w obliczu poważnych zagadnień. Większość członków gabinetu skłonna jest przyjąć punkt widzenia lewicy Labour Party, rzeczoznawców gospodarczych i związków zawodowych, proponujących redukcję brytyjskich sił zbrojnych, jako środek wiodący do zażegnania kryzysu.

Sprzeciwia się temu stanowczo minister Bevin. Premier Attlee nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie. Powrót marszałka Montgomery wiąże się z powyższymi trudnościami, gdyż szef sztabu brytyjskich sił zbrojnych pragnie przedstawić rządowi swą opinię w sprawie redukcji armii brytyjskiej.

Równocześnie krytykuje się w związkach

zawodowych i wpływowych kołach Labour Party niezdecydowaną politykę brytyjską w sprawie Zagłębia Ruhry. W kołach tych śledzi się rokowania Bevina z ambasadorem amerykańskim w sprawie Zagłębia Ruhry z wyraźnym niezadowoleniem. Podejrzewa się, że Bevin gotów jest pójść na poważne ustępstwa w sprawie nacjonalizacji kopalni Ruhry. Konserwatyści nie kryją swego zadowolenia z powodu trudności rządu. Mają oni nadzieję, że kryzys rządowy może doprowadzić do przyznania stanowiska premiera Bevinowi.

Spodziewają się oni, że minister Bevin będzie bardziej skłonny do utworzenia rządu koalicyjnego niż Attlee. Powołują się oni przy tym na przykład Ramsay'a Mac Donalda, który w roku 1931 utworzył wraz z konserwatystami rząd koalicyjny. Kierownictwo Labour Party w obecnej chwili sprzeciwia się jednak stanowczo takiemu rozwiązaniu.

Plan premiera Attlee

LONDYN 30. 7. (PAP). — Z koł politycznych donoszą, że premier Attlee przedstawił na tajnym posiedzeniu grupy parlamentarnej Labour Party swój plan opanowania sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. Podkreśla się w kołach dobrze poinformowanych, że plan premiera Attlee opiera się na dwóch następujących zasadach:

1) Redukcja brytyjskich sił zbrojnych.

2) Utrzymanie jednopartyjnego rządu Labour Party.

Dalsze szczegóły przemówienia Attlee nie są jeszcze znane. Zwraca się uwagę na to, że Attlee zaprzeczył pogłoskom o rekonstrukcji rządu. Przewodniczący grupy parlamentarnej Labour Party, Maurice Webb, oświadczył, że postawie Labour Party przyrzekli premierowi Attlee pełne poparcie podczas debaty w Izbie Gmin. Decyzja w tej sprawie zapadła jednomyślnie.

LONDYN. (PAP). — W kołach politycznych przywiązuje się wielkie znaczenie do konferencji grupy parlamentarnej Labour Party, na której premier Attlee wygłosił przemówienie w sprawie przyszłej polityki rządu brytyjskiego. Zwraca się uwagę na to, że rzeczoznawcy gospodarczy Labour Party wypowiedzieli się za redukcją brytyjskich sił zbrojnych, jako jedynym środkiem, który obecnie można podjąć dla zapobieżenia katastrofie gospodarczej Wielkiej Brytanii.

W związku z tym prasa publikuje interesujące cyfry, dotyczące armii brytyjskiej. Z kołcem roku 1946 armia brytyjska liczyła 1 milion 427 tysięcy żołnierzy. W lutym br. rząd podał do wiadomości, że do kwietnia 1948 roku armia brytyjska zostanie zredukowana o 300 tysięcy ludzi. Obecnie domagają się niektórzy członkowie gabinetu, popierani przez znaczną i wpływową grupę Labour Party, większej i szybszej redukcji sił zbrojnych Wielkiej Brytanii. W kołach tych uważa się, że obecna sytuacja międzynarodowa pozwala na redukcję dalszych 500 tysięcy żołnierzy. Należy zaznaczyć, że utrzymanie armii brytyjskiej obciąża budżet kwotą 900 milionów funtów.

Australia i Indie wniosły sprawę Indonezji na forum ONZ

LONDYN 30. 7. — Agencja Reutersa donosi, że rząd indyjski złożył na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa notę z prośbą o rozpatrzenie konfliktu w Indonezji.

Również rząd australijski, powołując się na art. 39 Karty ONZ, zawiązał Radę Bezpieczeństwa do rozpatrzenia konfliktu indonezyjskiego.

Art. 39 Karty przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa może nakazać natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych i zastanowi się nad dalszymi krokami, jakie należy powziąć

dla rozstrzygnięcia konfliktu.

PARYŻ 30. 7. — Z Hagi donoszą, że rząd holenderski kwestionuje stanowisko Australii w sprawie Indonezji. Zdaniem rządu holenderskiego postępowanie na podstawie art. 39 Karty Narodów Zjednoczonych byłoby uzasadnione, gdyby Republika Indonezyjska była państwem suwerennym.

Rząd holenderski uważa jednak Indonezję za kraj, podlegający Holandii, wobec czego walki w Indonezji są sprawą wewnętrzną Holandii.

60 tysięcy młodzieży z całego świata na Międzynarodowym Festivalu w Pradze

PRAGA, 30. 7. — Festival Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Pradze zgromadził 60-tysięczną rzeszę młodzieży z całego świata. Wśród delegacji różnych narodów zwracają uwagę przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii i młodzież ze skrawka wolnej Grecji z Epon — kraju partyzanckiego generała Markosa. Zgodnie spędzają czas na festiwalu, walcząc wspólnie o niepodległość Indii, młodzież hinduska i muzulmańska, oraz młodzi Arabowie i Żydzi palestyńscy. Są tu przedstawiciele Algieru, Tunisu, Marokka i Egiptu. Wśród narodów kolonialnych wyróżnia się grupa białych i murzynów z południowej Afryki oraz przedstawiciele młodzieży murzyńskiej Trynidadu, Gambii i Liberii.

Brak na festiwalu przedstawicieli Iranu, ponieważ cała delegacja młodzieży irańskiej została uwięziona przez władze tego kraju. Młodzież europejską reprezentują obok delegacji polskiej następujące delegacje: radziecka, francuska, włoska, bułgarska, albańska, angielska, jugosłowiańska, czeskosłowacka, belgijska, holenderska i młodzież krajów skandynawskich: Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Amerykanów reprezentują biali i czarni jej mieszkańcy.

Prezes Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Guy de Boisson, przemawiając w dniu otwarcia zjazdu stwierdził, że nie było dotychczas w dziejach tak potężnego zlotu młodzieży wszystkich narodowości i ras. Zlot manifestuje jednemu młodzieży w walce o pokój i lepszą przyszłość świata.

PRAGA, 30. 7. — Międzynarodowy Festival Młodzieży, zainicjowany przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, rozwija swój program w całej pełni, przynosząc poka-

zy sportowe, występy zespołów teatralnych itp.

Konkurs tańców narodowych zakończył się zwycięstwem grupy bułgarskiej. Zwycięz-

Wstępne rozmowy w sprawie Niemiec

ZSRR, USA i Francja przyjęły zaproszenie brytyjskie na konferencję zast. ministrów spraw zagranicznych

LONDYN. (PAP). — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że wystosowano do rządów Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych zaproszenia na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw niemieckich. Konferencja ma rozpocząć obrady na początku października w Londynie. Rząd Radziecki przysłał odpowiedź, wyrażając zgodę na wzięcie udziału w konferencji. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych i Francji oczekiwana jest w najbliższych dniach.

W zaproszeniu brytyjskim przypomina się, że na konferencji moskiewskiej postanowiono, że 3 sprawy zostaną opracowane przez zastępców ministrów spraw zagranicznych: 1) procedura przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego, 2) struktura polityczna Niemiec, 3) kompensata interesów członków Narodów Zjednoczonych w Niemczech.

LONDYN. 30. 7. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych i rząd francuski przyjęły zaproszenie rządu brytyjskiego co do odbycia w dniu 1 października br. konferencji zastępców ministrów spraw za-

mi w tańcu, muzyce i śpiewie zostali członkami radzieckiej grupy młodzieży z prymabaleriną Opery Moskiewskiej Lepesczninskiej na czele.

Polonia amerykańska protestuje przeciwko odmowie udzielania pomocy żywnościowej Polsce

NOWY JORK 30. 7. — Na wiecu, który odbył się w Detroit, przedstawiciele demokratycznych ugrupowań Polonii amerykańskiej, uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko odmówieniu przez departament stanu udzielania pomocy żywnościowej Polsce. Rezolucja została przesłana do Waszyngtonu do rządu Stanów Zjednoczonych.

Nitti o planie Marshalla

Niespodziewane wystąpienie liberała włoskiego

RZYM, 30. 7. — Znany działacz polityczny Nitti wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym podkreślił, że odpowiedzialność za faszyzm spada nie tylko na Mussoliniego, lecz również na kliki przemysłowców włoskich, którzy pragnęli zachować swe przywileje. Nitti zacytował szereg faktów i oświadczył, że faszyzm Mussoliniego cieszył się również sympatią wśród kapitalistów amerykańskich, angielskich i francuskich oraz w pewnych grupach socjalistycznych. Najwybitniejsi businessmeni amerykańscy utrzymywali ścisłe kontakty z Mussolinim.

Nitti w przemówieniu swym poruszył także

sprawę planu Marshalla, stwierdzając, że plan ten jest próbą zdobycia dla Stanów Zjednoczonych rynków europejskich, których kapitaliści amerykańscy komercyjnie potrzebują.

Polsko-francuskie rokowania handlowe

PARYŻ, 30. 7. — W związku z rokowaniami handlowymi polsko-francuskimi utworzone trzy wspólne komisje, a mianowicie: a) komisja węglowa, b) komisja obrotu towarowego, c) komisja finansowa.

Przewodniczącymi komisji ze strony Polski są dyr. Kuryłowicz, dr. Kowalski i dyr. Kotlicki.

Wojska republikańskie zbliżają się do Batawii

Samoloty indonezyjskie w akcji

LONDYN. 30. 7. (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, komunikat armii indonezyjskiej stwierdza, że walki toczą się w okolicach Batawii.

Wojska indonezyjskie przekroczyły rzekę Tlisedane na zachód od Batawii i zbliżają się do miasta. Lotnictwo indonezyjskie bombardowało lotniska holenderskie w pobliżu Semarang w centralnej Jawie. Zrzucano również bomby na pozycje holenderskie koło miasta Salatiga. Wszystkie samoloty republikańskie powróciły do swych baz. Komunikat armii holenderskiej donosi o odpardzeniu ataku wojsk republikańskich na miasto Tjermne na wschód od Surabaja.

LONDYN. 30. 7. — Komunikat indonezyjski podaje, że wojska republikańskie atakują Holendrów na wielu odcinkach frontu na Jawie i Sumatrze. Szczególnie zaciekle walki toczą się w pobliżu Semarangu.

Sily republikańskie atakują pozycje holenderskie w rejonie Modjokarta. W okolicach Bandungu indonezyjczycy postępują się naprzód, a pod Sukabuni stawiają silny opór, przechodząc często do kontrataku.

Wojska republikańskie atakują Holendrów w okolicy Batawii, Medang i Padang.

Holendrzy strącili samolot wiozący lekarstwa dla indonezyjczyków

LONDYN. 30. 7. — Agencja Reutera donosi, że rząd indyjski złożył rządowi holenderskiemu protest przeciwko strąceniu przez lotnictwo holenderskie samolotu, wiozącego lekarstwa do stolicy republiki Indonezyjskiej Jogjakarta. Wojskowe władze holenderskie zgodziły się przepuścić samolot, lecz mimo to lotnicy holenderscy strącili maszynę.

Samolot należał do znanego pilota hinduskiego Patnaka. 9 osób, stanowiących załogę samolotu, zostało zabitych.

Dalsze strajki protestacyjne robotników holenderskich

PARYŻ. 30. 7. — Z Hagi donoszą, że holenderscy robotnicy fabryk tekstylnych postanowili przerwać produkcję wyrobów włókienniczych dla armii holenderskiej na znak protestu przeciwko walkom w Indonezji.

„Rotterdamsche Courant”, pismo holenderskich kół gospodarczych stwierdza, że kroki powzięte przez rząd holenderski w Indonezji zostały poprzednio uzgodnione i zaaprobowane przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Rozwój Republiki Indonezyjskiej

MOSKWA. 30. 7. — Nawiązując do obecnych walk w Indonezji „Trud” pisze, że Republika Indonezyjska, dzięki jednoci wszystkich partii demokratycznych, była w stanie

Zmiana

na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk brytyjskich w Niemczech

LONDYN. 30. 7. — Dziennik „Daily Telegraph” podał do wiadomości, że dowódcą naczelnym wojsk brytyjskich w Niemczech, sir Sholto Douglas w październiku r. b. poda się do dymisji, wycofując się z czynnej służby wojskowej. Stanowisko dowódcy wojsk brytyjskich w Niemczech obejmie po nim jego dotychczasowy zastępca, sir Brian Robertson.

Banda trucicieli z Koluszek

na ławie oskarżonych w Łodzi

Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi, Cybulski, zakończył już dochodzenia przeciw bandzie trucicieli z Koluszek. Przed blisko dwoma miesiącami na stacji kolejowej w Koluszkach niejak Bendkowski, konwojent tran sportu spirytusu drzewnego, nakłonił robotników kolejowych do odstawienia na boczny tor, pod pozorem konieczności naprawy, wagonu towarowego, zawierającego beczki ze spirytusem drzewnym.

Po odstawieniu wagonu na bocznicę, Bendkowski zerwał plombę otworzył wagon i z pierwszej z brzozy beczki wytoczył kilkanaście litrów spirytusu drzewnego dla robotników w nagrodę za odstawienie wagonu. Następnie rozpoczął Bendkowski sprzedaż spirytusu wśród kolejarzy, pocztowców i przypadkowych pasażerów kolejowych. Cena 300 zł za litr, zmobilizowała tak wielką ilość odbiorców, że po dwóch godzinach cała transtultrowa beczka została rozprzedana.

Bendkowski zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że sprzedawany przez siebie spirytus jest niebezpieczną trucizną. Wiedzieli o tym także jego buntownicy odbiorcy, którzy mimo to sprzedawali potem spirytus ten sklepikarzom i prywatnym odbiorcom w Koluszkach i okolicy po dołożeniu sobie stu czy dwustu procent zysku.

Już w kilkanaście godzin po rozbięciu wa-

przeprowadzić szereg reform ekonomicznych i kulturalnych.

Na skutek przeprowadzonej reformy rolnej wydajność rolnictwa poważnie wzrosła, tak że Indonezja może obecnie eksportować znaczną ilość produktów rolnych. W roku bieżącym Indonezja dostarczy Indiom 100 tys. ton ryżu. Wzrasta również przemysł, który został w szeregu gałęziach znacjonalizowany. Przystąpiono do układania 10-letniego planu roz-

woju ekonomicznego kraju. Rozszerzają swą działalność i wstają licznie organizacje społeczne. Zw. Zawodowe liczą obecnie 3 i pół miliona członków.

Wielkim osiągnięciem jest stworzenie dobrze wyszkolonej 140-tysięcznej armii. Armia indonezyjska posiada artylerię, oddziały miotaczy min uzbrojone w sprzęt zdobyty u wroga, a także pewną ilość czołgów i samolotów obserwacyjnych.

Krew za krew

Egzekucja członków organizacji „Irgun”

Terrorystów żydowskich w odwecie powiesili dwóch Anglików

LONDYN. 30. 7. — Agencja Reutera donosi, że we wtorek o świcie w więzieniu w Acre, wykonano wyrok śmierci na trzech członkach organizacji „Irgun Zwai Leumi”. Jakubie Weis, Majerze Nakarze i Absalomie Habibie. Zostali oni skazani na śmierć za napad z bronią w rękę w dniu 4 maja na więźniów w Acre. Przywódcą organizacji „Irgun Zwai Leumi” Menach Beigin oświadczył, że dwaj sierzanci angielscy Merwyn Preice i Clyfford Martini, którzy zostali porwani przez członków „Irgun” jako zakładnicy — zostaną powieszani.

W kilka godzin przed powieszeniem trzech terrorystów żydowskich, członkowie organizacji „Irgun Zwai Leumi” zaatakowali więzienie Acre, rozbijając granatami jeden z bunkrów betonowych przy głównym wejściu do więzienia. Wśród załogi bunkra nie było ofiar.

LONDYN. 30. 7. — Agencja Reutera donosi, że żydowska organizacja terrorystyczna „Irgun Zwai Leumi” ogłosiła komunikat stwierdzający, że dwaj sierzanci brytyjscy, Mervyn Preice i Clyfford Martin zostali straceni, jako odwet za powieszenie przez władze brytyjskie trzech terrorystów żydowskich.

Emigranci żydowscy nie chcą lądować

we Francji

PARYŻ. 30. 7. (PAP). — W dniu 29 lipca przybyły do portu De Bouc 3 statki, na pokładzie których znajduje się 4.500 emigrantów ży-

dowskich, nie dopuszczonych przez władze brytyjskie do lądowania w Palestynie. Okręty brytyjskie eksportowały statki z emigrantami od wybrzeży palestyńskich do portu De Bouc.

Sekretarz prefekta departamentu Bouches du Rhone wszedł na pokład wszystkich trzech statków, proponując emigrantom by wysiedli na ląd. Emigranci podziękowali przedstawicielowi rządu francuskiego za chęć zaopiekowania się nimi, lecz oświadczyli stanowczo, że pozostaną na statkach i nie opuszczą ich, dopóki nie będą mieli możności udania się do Palestyny.

Związek Radziecki odrzucił propozycje utworzenia Komisji Bałkańskiej

NOWY JORK. 30. 7. — 29 lipca odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano propozycję amerykańską utworzenia stałej komisji ONZ dla zbadania sytuacji na północnej granicy Grecji. Delegat radziecki, ambasador Gromyko oświadczył, że sprzeciwia się powstaniu takiej komisji.

Wobec weta delegata radzieckiego, projekt amerykański upadł. Ambasador Gromyko stwierdził, że na najbliższym posiedzeniu Rady przedstawi uzasadnienie swego sprzeciwu.

Ogień z papierosa przyczyną eksplozji w Brest

PARYŻ. (PAP). — Prasa donosi, że prawdopodobną przyczyną tragicznej eksplozji w Brest był ogień z papierosa. Jak wiadomo w wyniku eksplozji, 21 osób straciło życie, a ilość rannych dochodzi do 500.

Szkody wynoszą przeszło 8 milionów dolarów.

Wizyta angielskiej flotylii w Sewastopolu

MOSKWA. 30. 7. — Wczoraj przybyła do Sewastopolu flotylii okrętów brytyjskich celem złożenia wizyty radzieckiej marynarce czarnomorskiej z okazji święta marynarki. Na pokładzie krążownika „Liverpool” przybył dowódca floty śródziemnomorskiej, admirał Willis. Krążownikowi towarzyszą 2 torpedowce „Checkers” i „Chaplet”.

Na spotkanie statków brytyjskich wyjechał kontrtorpedowiec radziecki, który zasalutował okrętowi admirałskiemu. Ze strony brytyjskiej flotylii powitał attaché marynarki wojennej ambasady brytyjskiej, Hill Lashmore.

Dr Fiderkiewicz — posłem w Budapeszcie

WARSZAWA. 30. 7. — Dr Alfred Fiderkiewicz, dotychczasowy poseł polski w Kanadzie, otrzymał agremnt od rządu węgierskiego i w niedługim czasie wyjedzie do Budapesztu, celem objęcia placówki.

Organizacje CIO popierają kandydaturę Wallace'a na prezydenta

NOWY JORK. 30. 7. — Prasa donosi, że dwie organizacje CIO, posiadające wielkie znaczenie, wezwały partię republikańską, aby wystawiła kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Korespondent agencji „United Press” donosi z San Francisco, że związek marynarzy, należący do CIO, poparł ruch Wallace'a i wezwał swych

członków do walki o odrodzenie partii demokratycznej.

W Detroit na konferencji związków zawodowych CIO, reprezentujących 350 tysięcy członków, jednomyślnie postanowiono poprzeć kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Cztery kłopotliwe pytania

Dlaczego rząd USA popiera hitlerowców?

NOWY JORK. 30. 7. — Pacyfistyczne towarzystwo amerykańskie, grupujące wielu czołowych pisarzy i uczonych, opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że znani hitlerowcy oraz bliscy współpracownicy fuhrera nadal piastują czołowe stanowiska w życiu gospodarczym Niemiec.

Towarzystwo podkreśla, że wielokrotnie zwracało się już do rządu amerykańskiego z następującymi pytaniami:

1. Dlaczego Stany Zjednoczone pozwalają, by nazisci zajmowali czołowe stanowiska gospodarcze i polityczne w Niemczech?
2. Dlaczego Stany Zjednoczone pozwalają

Niemcom na sabotaż produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry?

3. Dlaczego Stany Zjednoczone nie pomagają w odbudowie Europy przez przekazanie ofiarom agresji hitlerowskiej 1.557 niemieckich zakładów przemysłowych, przeznaczonych swego czasu na reparacje? Dotychczas ofiary agresji hitlerowskiej otrzymały urządzenia zaledwie 6 fabryk.

4. Dlaczego Stany Zjednoczone pragną utrzymać hegemonię gospodarczą Niemiec nad Europą?

Towarzystwo podkreśla, że dotychczas nie otrzymał od rządu amerykańskiego odpowiedzi na te pytania.

Odbudowa przemysłu niemieckiego na pierwszym planie

WASZYNGTON. 30. 7. (PAP). — Podano do wiadomości, że wiceminister obrony narodowej Kenneth Royall udał się samolotem do Niemiec dla przeprowadzenia rozmów z generałem Clayem.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że ostatnio ujawniły się poważne rozbieżności między administracją wojskową Niemiec na której czele stoi gen. Clay, a Departamentem Stanu. Różnice zdań zarysowały się w szcze-

gólności w związku z planem podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec. Podaje się, że generał Clay czuje się dotknięty zarządzeniem Marshalla w sprawie chwilowego odwołania planu podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec.

Generał Clay zarzuca również Departamentowi Stanu, że zamierza informować rząd francuski o planie produkcji niemieckiej bez zasięgnięcia rady amerykańskich władz wojskowych w Niemczech. Celem misji Royalla jest uzgodnienie poglądów Departamentu Stanu z generałem Clayem.

NOWY JORK. 30. 7. — Dziennik „P. M.” twierdzi, że spory pomiędzy Berlinem i Waszyngtonem datują się od roku. Amerykański zarząd wojskowy z generałem Clay'em na czele jest od dawna rzecznikiem odbudowy przemysłu w zachodnich Niemczech za wszelką cenę i ostro przeciwstawia się brytyjskim planom nacjonalizacji przemysłu Ruhry. Przebywający obecnie w Waszyngtonie generał Draper przeprowadza też ożywioną akcję propagandową za planami generała Clay'a. Spór uległ zaostreniu w związku z odwołaniem się konferencji waszyngtońskiej w sprawie węgla niemieckiego i decyzji Departamentu Stanu odwołania sprawy podniesienia poziomu produkcji niemieckiej do jesieni. W związku z tym generał Clay mógł odmówić przybycia na konferencję w Waszyngtonie.

Walka o czystość szeregów partyjnych

Partia nasza, Polska Partia Robotnicza, o twarcie stawiała i realizowała w praktyce postulat czystości szeregów partyjnych. Doświadczaliśmy zawsze wagę tego zagadnienia, akcentując to szczególnie w ciągu roku ostatniego, kiedy na fali burzliwego wzrostu naszej Partii mogły przeniknąć do naszych szeregów jednostki, nie zawsze godne miana PPR-owca. Na Akademi Pierwszomajowej w Warszawie tow. Wiesław wskazywał na to, że legitymacja partyjna nie powinna ochronić nierobów, pustych karierowiczów, łapowników, szkodników i w ogóle zer moralne i kwalifikacyjne.

Z tych jednostek oczyszczamy szeregi naszej Partii, posługując się specjalnie powołanymi organami, Komisjami Kontroli Partyjnej. Inaczej obojętni wobec zagadnienia czystości oblicza ideowego i moralnego członków PPR nie mogliśmy podjąć trudnym zadaniem, jakie stoją przed naszą Partią i całym obozem demokracji polskiej.

Z zadowoleniem witamy dziś fakt podjęcia przez bratnią nam partię, Polską Partię Socjalistyczną, analogicznej akcji, którą tow. poseł Ćwik określił jako „pierwszą czystkę szeregów partyjnych w historii PPS”, polegającą na tym, że „robotnicze-socjalistyczne, zasiadające w Komisjach Kontroli, oczyszczą szeregi partyjne od elementów obcych i wrogich”.

Skuteczne przeprowadzenie tej akcji stanie się wyrazem, którego znaczenie wykróczy poza granice interesów jednej tylko PPS. Zdemaskowanie i wyrugowanie z szeregów bratniej partii WIRN-owskich agentów reakcji rodzimej i obcej, notorycznych rozbijaczy jedności robotniczej i jedności demokratycznej, uodrowi nasze życie polityczne i stanowić będzie poważny i wspólny sukces polskiej demokracji ludowej.

Dla nas, PPR-owców, walka o czystość naszych szeregów nigdy nie przestaje być aktualna mimo, że organizm naszej Partii jest bardziej odporny na przenikanie obcych żywiołów. Oblicze i charakter naszej Partii wykluczają dziś szeroką penetrację elementów klasowo wrogich i ich oddziaływanie na linię polityczną PPR. Latami nieugiętej walki rewolucyjnej walka, ciężkimi próbami i doświadczeniami lat młodych okupacji, niezawodnym orężem wiecznie żywego i twórczego, niedogmatycznego i niesekularnego marksizmu posługująca się — polityka naszej Partii jest nietykalna dla naszych wrogów.

Ale to bynajmniej nie znaczy, by wrog klasowy zaniechał prób przedostawiania się do naszych szeregów, by oichaczem i pod maską partyjnika nie mógł prowadzić swej podłej roboty. A tym mniej nie znaczy to, że pod taką samą maską nie przedostają się między nas, w szeregi partii czołowej i współpracującej z Państwem — karierowicze i jednostki zdeprawowane, którym interesy i cele Partii są obojętne i obce.

Fakty mówią, że to ma miejsce. Fakty mówią, że wciąż da się zaobserwować niedostateczną czasem czujność ze strony szerokiego ogółu partyjnego wobec tych, którzy przysili w nasze szeregi nie po to, by ożarnie pracować na rzecz Partii, klasy robotniczej i całego narodu, lecz po to, by wykorzystać swą legitymację partyjną dla celów osobistych.

Jaką szkodę wyrządzała naszymu ruchowi tacy osobnicy, podrywając w oczach ogółu wysoki autorytet członka PPR, autorytet świadomego i ofiarnego budowniczości Polski Ludowej, to zbyt czyste chyba jest podkreślać. Oto przykłady z ostatniego okresu.

1. Centralna Komisja Kontroli Partyjnej przy KC PPR postanowiła wykluczyć z Partii Mellera Stefana za postępowanie sprzeczne z etyką partyjną. Stefan Meller jako sekretarz Komitetu Powiatowego PPR w Rypinie

wyzyskiwał odpowiedzialne stanowisko partyjne dla ugruntuwania własnej pozycji materialnej.

2. Ślaziński Leopold, b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Administracji Publicznej, wykluczony został z Partii za wykorzystanie stanowiska służbowego dla osobistych korzyści materialnych.

3. Milewski Jan, b. burmistrz m. Tczewa, wykluczony z Partii uchwałą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Gdańsku za rozkład moralny i pijaństwo.

4. Leżański Jan, b. kierownik Państwowej Fabryki Wyrobów Bakelitowych, uchwałą Wojewódzkiej KKP w Poznaniu wykluczony został z Partii za wykorzystanie stanowiska służbowego dla osiągnięcia korzyści osobistych. Sprawa znajduje się w Prokuraturze Sądu Okręgowego.

5. Szczepny Bernard, b. dyr. techniczny PZU w Poznaniu, uchwałą Wojewódzkiej KKP wykluczony został z Partii za kradzież. Skazany przez sąd na 4 lata więzienia.

Sekretariat Komitetu Centralnego PPR powołał uchwałą o uaktywnieniu pracy Komisji Kontroli Partyjnej drogą włągnięcia do współpracy z nimi szerszego aktywu partyjnego. Wyrugowanie z naszych szeregów tych, co w ten czy inny sposób obniżają godność PPR-owca, dokonane może być tylko przy współdziałaniu szerokiego ogółu członków Partii.

Na liberalizm i pobłażliwość, a tym bardziej na ukrywanie tego, co jest niepartyjne i złe, nie może być u nas miejsca. Nie możemy sobie pozwolić na to my, PPR-owcy, bo po każdym z nas z osobna szerokie masy bezpartyjnych sądzą o naszej Partii. Należy przestrzec jednak przed wysuwaniem głośnych zarzutów i niesprawdzonych oskarżeń: dla plotek nie ma tu miejsca. Do spraw tych podchodzić należy z całą powagą i odpowiedzialnością.

Współdziałając z organami Kontroli Partyj-

nej w oczyszczaniu naszych szeregów od tych, co wzięli jawny rozbrat z obowiązkami i zadaniami członka PPR przyrzycimy się również i sobie, czy i w jakim stopniu wykonujemy polecenie nam zadania i wszystkie wskazania naszego statutu partyjnego. Pomyślimy o tym, jak lepiej je wykonać. Zbliżymy wówczas naszą Partię, klasę robotniczą i cały naród polski do naszych wielkich celów i ideałów. Walka o czystość szeregów bratnich partii robotniczych zarówno PPR jak i PPS, to w pierwszym rzędzie walka o jedność naszych szeregów, o dalsze zapieśnienie naszej współpracy, o nasz robotniczy front jednolity — fundament Polski Ludowej.

M. Minkowski

Przygotowania do nowego spisu ludności w roku 1950 jednoczesny spis na całym świecie

Prace przygotowawcze do nowego spisu ludności, który ma się odbyć pod koniec bieżącego roku względnie w styczniu 1950 zostały już zakończone.

Specjalna komisja w Głównym Urzędzie Statystycznym, pod przewodnictwem dr. Romanika — wiceprezesa GUS, dokonała obrzymiej, niezwykle żmudnej pracy. W skład komisji wchodziło 15 osób.

Nowy spis ludności będzie wprowadził skrócony, ale dużo obszerniejszy niż ostatni. Oprócz danych co do ludności, uwzględnione będą pytania, dotyczące stosunków budowl-

nych i mieszkaniowych. Nowy spis ludności mógłby być tak obszerny i różnorodny, jak spis przedwojenny, nie wydaje się to jednakże potrzebne, ponieważ w roku 1950 Polska i tak przeprowadzi razem z wszystkimi innymi państwami wyczerpujący spis ludności, uchwalony przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Przeszkodą w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu spisu ludności, jest niedostateczna ilość maszyn statystycznych. Maszyny te będziemy importować w najbliższym czasie ze Związku Radzieckiego — jedyne państwa w Europie, które te maszyny produkuje.

„Grube ryby” w matni

Sprawiedliwość osiągnie każdego szkodnika niezależnie od zajmowanego stanowiska

Jeszcze nie zakończył się proces w sprawie wielomilionowej afery cynowej, która na razie mogła nasz przemysł na nieobliczalną szkodę — a już dowiadujemy się o wykryciu nowych, nieznanych jeszcze dotychczas nadużyć i szkodnictwa gospodarczego w dziedzinie papierniczej.

Prócz głównego winowajcy i inspiratora wszystkich oszukiwanych machinacji, Dolewskiego, który przekonywał urzędników, zawlekał nielegalne transakcje z dyrektorami poszczególnych fabryk papieru, otrzymywał bankowe kredyty na podstawie sfałszowanych ze stawień posiadanych na zabezpieczenie towaru: „przez znajomość” — przed sądem dorazym w Łodzi zasiadzie kilkanaście osób, zaangażowanych w przestępczej działalności Dolewskiego. Są to przeważnie ludzie, którzy zajmowali aż do chwili aresztowania bardzo poważne stanowiska: dyrektorzy banków, kierownicy fabryk, jest wśród nich dyrektor departamentu i znany wydawca.

Są to więc wszyscy ludzie o pewnym poziomie inteligencji, którzy czynów swych nie mogą wytłumaczyć nieświadomością, czy ciemnotą. Musieli sobie dobrze zdawać sprawę z konsekwencji, jakie postępowanie ich po ciąga dla gospodarki państwowej.

Okołecznością łagodzącą to ich pożądanie pieniędzy za wszelką cenę nie była też bieda. Zarabiali dobrze, wymagodzenie ich wynosiło wielokroć więcej, niż pensja przeciętnego pracownika. Ale oczywiście nie starczyłoby na koniak — 30 tysięcy butelka, a ta pozycja powtarza się często w restauracyjnych rachunkach Dolewskiego.

Oślepieni złotem „papierowi aferzyści” nie wahali się robić ze szkolnych zeszytów przedmiotów spekulacji i zamast zeszytów 16 stronicowych produkować zeszyty 14 stronicowe, krzywdząc tym szerokie warstwy ludzi pracy, dla których wydatek na zeszyty dla ich dzieci jest niekiedy bardzo poważną pozycją

w budżecie i odbija się na zaspakajaniu innych potrzeb.

Marża zarobkowa tych panów wynosiła 200 proc. Nic dziwnego że w tych warunkach w ciągu 10 miesięcy Dolewski potrafił naprzykład podnieść „dochody” firmy Matuszewski w Warszawie, której był współnikiem, z 1-go do 9 milionów złotych.

Ale poza całą sensacyjnością tej sprawy, która odkryła społeczeństwu, jakie są źródła ówych „zarobków”, dzięki którym pewna kategoria ludzi może sobie pozwolić na luksusy, na które w żadnym wypadku odbudowujący się ze zniszczeń wojennych kraj jeszcze nie stać — ma ona jeszcze i inny, polityczny aspekt.

Szkodnictwo gospodarcze ma niejednokrotnie na celu nie tylko zdobycie złota — ma jeszcze za cel podkopywanie wielkiego autorytetu jakim cieszy się rząd demokratyczny, ma za cel szkodzenie gospodarce państwowej, by móc potem (z jakąś satysfakcją!) ślad destrukcyjnej włości, że „rząd nie może sobie dać rady”, że „Polska zdążyła do upadku” i t. d. i t. d.

„Fabryki nie mają surowca” — szepczą po kawiarniach. I zacierają ręce, że 50 ton cyny — tego cennego surowca ukradli. Podziemne gospodarce jest ściśle związane z podziemnym politycznym, z opozycjonistami, z tymi, którym Polska Ludowa jest nie w smak.

Jakże charakterystyczny jest ów dyrektor Banku Handlowego Koziel, który „po znajomości” dał Dolewskiemu kredyt bankowy w wysokości 5 milionów złotych z tym, że ten kwotę tę wpłaci na fundusz propagandowy PSL.

Obydwa te wielkie procesy szkodników gospodarczych nie tylko wpłyną na uzdrowienie naszych stosunków na polu handlowym (ceny papieru na rynku prywatnym po aresztowaniu Dolewskiego spadły o 20 proc.), ale oczyszczą i atmosferę polityczną.

Jakże często słyszano się od różnych malkontentów: „coż z tego, że komisje specjalne wylapują i odsydlą do obozów jakichś sklepikarzy, czy drobnych spekulatorów. Niedy „grube ryby”, sztaby spekulacyjne ciągle pozostają bezkarnie. Dobrze słyszy się za obozami wysokich stanowisk, czasem wkradli się nawet do jakiejś partii...”

Okazało się, że żadne, najwyższe nawet stanowisko i żadna para nie chroni oszustów i szkodnika społecznego przed pomieszeniem od odpowiedzialności i kary. Przeciwnie — kara będzie dla nich tym wyższa, że do zbrodni, których swych celów dążyli świadomie, że świadomie wkradali się w zaufanie Polski Demokratycznej, by potem w hamiebnym sposobie zafałszować tego nadużyć i by wykorzystywać swe kierownicze stanowiska także i do deprawowania ludzi im podległych.

Nie „pomogło” Sałacińskiemu, że w 1946 r. wkradł się w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Nie pomogło Dolewskiemu jego wysokie „koneksje” i rozliczne stosunki, a rozmaitym dyrektorom i kierownikom, włączanym w afery, ich wysokie stanowiska. Polska Ludowa jest nierychliwa może, ale sprawiedliwa. I dlatego wszyscy oni poniosą surową, zasłużoną karę.

Na świadków afery papierowej powołanych zostanie 40 osób, między innymi kilku najwyższych działaczy PSL.

Krysta.

Zmiana rynku - ale nie zmiana sytuacji

WŁAŚCIWA MIARA

Żadne pismo, żadna wypowiedź na gruncie międzynarodowym nawet ze strony najbardziej nieprzychylnie usposobionych dla Polski kół nie mogła zakwestionować wielkiego wkładu Polski w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem. W czasie wojny ubiegłej Polska była tym krajem, na który padła większość ciosów rozbestwionej hordy hitlerowskiej. Kosztem ruin Warszawy i innych miast i wsi polskich wiele miast i osiedli gdzie indziej zachowało swój prawie od czasów przedwojennych niezmienny wygląd. Wojenne zniszczenia w Polsce nie ograniczyły się do zniszczenia materialnych. Na wszystkich prawie frontach świata walczyły oddziały polskie, przyczyniając się waleśnie do zwycięstwa sołuszników.

W imię tej przelanej dla wspólnej sprawy krwi, za poniesione ogromne straty Polska jest w prawie żądać pomocy, żądać poparcia jej najbliższych żywcem potrzeb. Stanowisko Polski w odniesieniu do projektowanej pomocy amerykańskiej, przewidziane jako dalszy ciąg pomocy UNRRA, nie było stanowiskiem ubogiego petenta. Tym bardziej, że za otrzymaną pomoc Polska tak czy inaczej zobowiązywała się zapłacić.

Stąd też wynika konieczność zastosowania właściwej miary do sprawy „pomocy” amerykańskiej. Nie jest to bowiem pomoc, lecz transakcja handlowa, w której jedna strona udziela kredytu. Nie wynika stąd jednak, że kredyt taki jest łaską, mimo, że stanowi oczywiście wygodniejszą formę przeprowadzenia transakcji dla wyczerpanego wojną i prowadzącego intensywną akcję odbudowy narodu.

MOTYWY AMERYKAŃSKIEGO STANOWISKA

Co wpłynęło na odmowne stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie kredytów towarowych dla Polski? Mimo negatywnej odpowiedzi sekretarza stanu USA Marshalla na

pytanie, czy zdecydowała tu niedość Polski do zaniechania pod wpływem czynników amerykańskich konferencji paryskiej — tu właśnie należy szukać motywów odmowy. Polska bowiem nie poszła na warunkową współpracę, która by ograniczała jej suwerenność gospodarczo-polityczną, nie zgodziła się na ponętne propozycje włączenia się w akcję współpracy gospodarczej, mającej na celu odbudowę Niemiec. I w tym tkwi główny motyw odmówienia Polsce amerykańskich kredytów.

SYTUACJA GOSPODARCZA NIE ULEGNIE ZMIANIE

Czy wskutek odmowy Stanów Zjednoczonych sytuacja gospodarcza w Polsce ulegnie zasadniczej zmianie? Na pytanie to może być tylko jedna wyraźna odpowiedź: Zmiana rynku, na którym nabędziemy to, co mieliśmy na zasadzie umowy kredytowej nabyć w Stanach Zjednoczonych gdzie indziej — w naszym nie zmienić sytuacji gospodarczej Polski.

Zmiana rynku może stworzyć chwilowe trudności i hamulce w niektórych szczegółach realizacji naszego planu gospodarczego. Oczywiście amerykańskie kredyty byłyby wielką pomocą i ulgą dla wyniszczonej gospodarczo i wykrwawionej Polski. Z tego jednak nie wynika, że są one jedynie możliwą formą uzyskania przez Polskę potrzebnych jej towarów i środków pomocniczych dla odbudowy.

Ma to także inną stronę, nie zupełnie wygodną dla Stanów Zjednoczonych, które już dziś są objęte rozrastającymi się szybko objawami kryzysu gospodarczego. Owa osławiona „nadprodukcja” w latach poprzednich kryzysów gospodarczych, która nie znajdowała sobie dostatecznej ilości rynków, stać się może poważnym kłopotem — zwłaszcza wtedy, gdy Polska, a z nią także większość państw europejskich, nie objętych „łaską amerykańskich kredytów”, znajdzie sobie innych dostawców.

A wtedy nie wiadomo, komu zmiana rynku wyjdzie naprawdę na dobre.

Rozwiązał się ostatni zarząd PSL na Dolnym Śląsku

W Złotorji na Dolnym Śląsku odbyła się konferencja powiatowego zarządu PSL i działaczy terenowych. Na konferencji prezes Zarządu powiatowego Józef Jasek złożył oświadczenie, iż występuje z szeregów PSL i jako prezes powiatowego zarządu PSL wzywa wszystkich chłopów z pow. złotoryjskiego do podjęcia za jego przykładem. Ob. Jasek oświadczył dalej, że praca dla demokratycznej Polski Ludowej będzie się snuć przekreślić dotychczasową swą działalność. W odpowiedzi na apel członkowie PSL złożyli swoje legitymacje.

Przez rozwiązanie powiatowego zarządu PSL w Złotorji Polskie Stronnictwo Ludowe straciło ostatnią swoją placówkę na Dolnym Śląsku.

Nauczyciele niekwalifikowani uzupełniają swą wiedzę

Kronika toruńska

Uroczyste zakończenie kursu wakacyjnego w Bydgoszczy

Eksterminacyjna polityka hitlerowskich okupantów wobec polskiej inteligencji, największy chyba wyłom uczyniła w szeregach nauczycielskich zfaszcza na terenie Pomorza, gdzie ze szczególną wściekłością topiono wszystko co polskie. Jeżeli do ofiar niemieckiego terroru doliczymy naturalny ubytek nauczycieli, nie wyrównany młodym nabytkiem w ciągu całego okresu przeszło pięćdziesiąt lat, to straty kadr nauczycielskich w woj. pomorskim obliczać musimy na kilka tysięcy.

Ten stan rzeczy sprawił, że po wypędzeniu Niemców, władze szkolne, zmuszone były angażować w charakterze nauczycieli szkół powszechnych osoby, nie posiadające odpowiedniego cenzusu naukowego i kwalifikacji zawodowych. Pięćmiesięczne kursy pedagogiczne, jakie ci niekwalifikowani nauczyciele przeszli zanim zostali zatrudnieni, dały im tylko podstawowe minimum wiedzy pedagogicznej. Aby uzyskać pełnię kwalifikacji, muszą się oni dokształcać na kursach w czasie ferii letnich i zimowych i to na przestrzeni kilku lat.

Największym ośrodkiem dokształcania nauczycieli niekwalifikowanych, bo obejmującym 6 powiatów na terenie Pomorza, jest Bydgoszcz. Przy miejscowym Liceum Pedagogicznym odbyło się w ub. roku szereg tego rodzaju kursów pedagogicznych. Organizacja kursów pomyślana jest w ten sposób, że słuchacze dzieleni są, zależnie od posiadanego wykształcenia ogólnego, na poszczególne klasy, w których uzupełniają swoją wiedzę w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, a następnie pedagogicznych. Po ukończeniu nauki, poddawani są egzaminowi końcowemu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną i uzyskują dyplom na nauczycieli szkół powszechnych, dający im pełne kwalifikacje zawodowe.

Dokształcanie nauczycieli nie ogranicza się tylko do kursów wakacyjnych — trwa ono nieprzerwanie przez kilka lat. Słuchacze, pracując zawodowo w terenie, muszą się uczyć wg wskazówek danych im przez profesorów na kursach. Co dwa miesiące nauczyciele niekwalifikowani przyjeżdżają do Liceum Pedagogicznego, gdzie poddawani są repetycjom sprawdzającym.

W dniu 29 bm. w Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy odbyła się uroczystość zakończenia tegorocznych wakacyjnych kursów pedagogicznych, na które uczęszczało ogółem 200 słuchaczy. W pięknej auli Liceum, przystrojonej w tym dniu barwami narodowymi i udekorowanej portretami dostojników państwowych, zebrał się wszyscy kursисти, ich profesorowie, oraz zaproszeni goście w osobach: prezesa bydgoskiego koła ZNP ob. E. Wiśniewski, podinspektora szkolnego G. Gawina, przedstawiciela OKZZ tow. Roellego i innych.

Uroczystość zagała dyrektor Kursów ob. Wernerowski, który w krótkim przemówieniu wypunktował znaczenie dokształcania kadr nauczycielskich, od których poziomu zależy stan oświaty szerokiej rzeszy ludowych w Polsce. Działalność Kursów nie ogranicza się tylko do uzupełnienia wiedzy nauczycieli niekwalifikowanych, ale idzie również w kierunku ich wychowania społecznego, tak, aby w terenie byli oni propagatorami idei demokratycznych.

Z kolei przemówili ob. Paszkowski i ob. Wolfowa — słuchacze kursów, dziękując swoim profesorom za to, iż zrezygnowali z odroczonego wakacyjnego podjęli się ciężkiego ale skutecznego trudu uzupełnienia wiedzy nauczycieli niekwalifikowanych. Szczególne podziękowanie złożyli oni za zorganizowanie szeregu godziwych rozrywek, oraz za stworzenie przyjemnej atmosfery, w której kursисти czuli się jak jedna, wielka rodzina.

Miłym urozmaiczeniem uroczystości była bogata część artystyczna, na którą złożyły się indywidualne i zespołowe popisy słuchaczy. Wykonawcy poszczególnych punktów programu zbierali zasłużone oklaski. Do życzliwiego przyjęcia zebrań dwa dowcipne skecze, których autorami i wykonawcami byli sami kursисти. W jaki sposób słuchacze znaleźli

czas w okresie miesięcznego, wypelnionego nauką kursu, na opracowanie tak bogatego programu artystycznego — pozostanie to ich tajemnicą.

Na marginesie tej uroczystości podkreślić należy, że uczestnicy Kursów Pedagogicznych — to w olbrzymiej większości synowie i córki chłopów i rolników. Do zawodu nauczycielskiego pociągają ich nie atrakcyjność zarobków, gdyż te jak wiadomo są skromne, ale zamiłowanie do nauczania. Jak informuje nas dyr. Wernerowski, słuchacze przedstawiają sobą element niezwykle wartościowy

co uwidacznia się w ich dobrych postępkach w nauce, oraz dużej dyscyplinie. Tę ostatnią cechę nauczycieli niekwalifikowanych najlepiej ilustruje fakt, że w czasie miesięcznego ich pobytu na kursie, nie było ani jednego wypadku niesubordynacji, czy też lekceważenia obowiązków z ich strony.

Ta godna postawa młodych nauczycieli, którym warunki przedwojenne i okupacja, nie pozwoliły na zdobycie wykształcenia na normalnej drodze, daje nam pewność, że podążają oni swoim ciężkim zadaniem wychowania młodego pokolenia.

Odświeżenie sztandaru koła PPR przy Państw. Centrali Handlowej w Toruniu

W tych dniach, koło PPR przy Państwowej Centrali Handlowej w Toruniu obchodziło uroczystość odświeżenia własnego sztandaru, na który przybyli liczni przedstawiciele aktywności miejskiej PPR i zaproszeni goście.

Krótki referat polityczny wygłosił tow. Kukulski. W imieniu bratniej Partii Socjalistycznej, przemówił tow. Czyżewski, życząc kołu PPR przy PCH dalszego pomyślnego rozwoju.

Następnie przedstawiciel Komitetu Miejskiego tow. Kaczorowski wręczył nowy sztandar dyrektorowi PCH w Toruniu tow. Dybowski, który oświadczył, że pepercownicy PCH z godnością będą dzierżyć ten sztandar i wypełniać wszystkie zadania, jakie nakłada na nich partia. Sztandar został wręczony z kolei chorążemu tow. Przymusińskiemu, bojownikowi o niepodległość Polski, który złożył uroczyste ślubowanie, że sztandaru nie spłami żadnym niegodnym uczynkiem.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki” i „Roty”. Koło PPR przy PCH liczy obecnie 60 członków. (S)

Dekoracja matek Krzyżami Zasługi w Grudziądzu

W ub. sobotę dnia 26 bm. odbyła się w Grudziądzu pierwsza po wojnie uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi matek, obdarzonych licznym potomstwem. O godz. 8-mej rano odprawione zostało nabożeństwo w kościele Farnym na intencję wyróżnionych matek, w czasie którego piękne kazanie na temat miłości matczynej wygłosił ks. prob. Kalinowski.

Właściwy moment uroczystości miał miejsce w sali Domu Kultury. Zebrane matki oraz przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych i organizacji społecznych, powitał serdecznie przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Zarzycki, zapraszając do stołu przyznanego: przedstawicielkę matek ob. Janowską, delegata prezydenta miasta — nacz. Nitkę, wicestarostę Szajka, mjr. Grochalaka, naczelnego lekarza Ubezpiecz. Społ. dr. Marzinkę, radnego Malinowskiego, tow. Szafuckiego i prezeskę Ligi Kobiet — ob. Rutkowską.

Z kolei ob. Zarzycki podkreślając rolę matki w życiu rodziny i społeczeństwa przystąpił do uroczystego momentu dekoracji Krzyżami Zasługi, nadanymi 29 matkom, mieszkankom Grudziądza przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej.

Złote Krzyże Zasługi otrzymały: Joanna

Jankowska — matka 15-dciora dzieci, z których 9-dcioro żyje, Józefa Szpiker, Marianna Skórzewska, Franciszka Zakrzewska i Rozalia Kobusińska, Srebrne Krzyże Zasługi otrzymały: Elżbieta Kranziewicz, Zofia Wietorowska, Anastazja Wiecka, Maria Kornacka, Marta Piasecka, Anna Pakulska, Marta Figurska, Klara Kubisz, Paulina Podlecka, Weronika Szlagowska, Rozalia Grzebieniecka, Franciszka Wilamowska, Anna Szczypińska, Leokadia Baczyńska, Anna Gruczowa, Józefa Dąbrowska, Antonina Schwertflegler, Salomea Radziszewska, Zofia Pyszewska, Stanisława Kwiatkowska, Małgorzata Kaszubowa, Teodora Grezlikowska, Franciszka Ossowska.

Poza tym ob. ob. Podlecka, Wilamowska, Szpikerowa i Schwertflegler przedstawione zostały do dekoracji krzyżami za 50 lat życia małżeńskiego.

Po okolicznościowych przemówieniach od była się akademia, a na zakończenie tej podniosłej uroczystości Liga Kobiet podejmowała matki oraz zaproszonych gości skromnym śniadaniem.

Żyły w oczach matek były najlepszym dowodem ich wzruszenia.

Z życzeniami naszymi, niechaj pod ich adresem popłyną życzenia najszerzej całego społeczeństwa grudziądzkiego. (Os)

Słońce prosto z nieba — owoce prosto z drzewa 4 tysiące posiadaczy ogródków działkowych na Pomorzu

W odwiedzinach u bydgoskich „działkowców” Idea ogródków działkowych znajduje coraz większe zrozumienie wśród społeczeństwa. Jest to bowiem połączenie pięknego z pożytecznym. Świeże warzywa i owoce, idealne miejsce do wypoczynku po pracy, teren zabaw dla dzieci, dobre powietrze, słońce i zielone — oto walory ogródków działkowych. Przekonał się o tym w ub. wtorek, gdy w towarzystwie prezesa Okr. Związku Towarzystw Ogródków Działkowych na woj. pomorskie ob. Chlebka, zwiedziliśmy ogródki działkowe na terenie Bydgoszczy. W wycieczce tej wzięli udział: wiceprezydent m. Bydgoszczy Styczeń (także działkowiec), inż. Maczkowiak z Woj. Wydziału Odbudowy, tow. Nowak z OKZZ oraz dyr. Ogródków Miejskich Wodwad.

Nie sposób opisać wszystkich ogródków działkowych w Bydgoszczy, jest ich bowiem około 400, w różnych częściach miasta. Głównym bowiem dążeniem trzech bydgoskich towarzystw ogródków działkowych („Lech”, „Jedność” i „Swoboda”) jest utworzenie ogrodów we wszystkich dzielnicach miasta. W planach urbanistycznych uwzględniono te postulaty i zaprojektowano ok. 3.000 działek.

Jak wyglądają poszczególne ogródki? Istnieją znaczne różnice w poziomie. Wiele bowiem znalezionych okupantów Ogród przy Al. Powstańców Wielkop. założony został w 1946 r. ogród przy ul. Ks. Skorupki na Szwedzowie powstał dopiero w roku bież. Wymagają one jeszcze wielkiego wkładu pracy, zanim dorównają działkom starszym, na których pracują nie

Jednokrotnie ci sami ludzie od 25 lat. Na działkach takich rosną warzywa i owoce, w zacisznej altance, lub na laweczce pod drzewkiem jest idealne miejsce do wypoczynku po pracy, są i maleńkie trawniki dla dzieci, a nie raz nawet i wanny do kąpeli. Do tak dobrej za gospodarowanej działki doszli ich właściciele po wieloletniej pracy.

Widzieliśmy tereny przy ul. Bieleckiej i Horodelskiej (ok. 15 ha) na których już w przyszłym roku powstaną ogródki działkowe. Zachwaszczone pole jest podzielone dolami, ale podobnie też wyglądały poprzednio tereny, na których obecnie są działki naprawdę wzorowe.

W okresie letnim wielu z działkowców zwłaszcza w czasie urlopów, przebywa cały dzień a nawet i przez noc na swej działce. Większość altanek — to właściwie małe domki posiadające mikroskopijne kuchonki, umożliwiające prowadzenie jako takiego gospodarstwa domowego.

Na jednej z takich wzorowych działek, już od 1925 r. „gospodarzy” Wincenty Drzymala, bratanek sławnego Drzymały. Mimo podeszłego wieku, pracuje w Głównych Warsztatach Kolejowych jako odlewnik. Cały wolny czas spędza wraz z rodziną w swym pięknym ogródku, gdzie na całym powietrzu, szuka wzmocnienia nadwątlenych sił. Chłuba „starszych” działkowców są owoce. Nie rzadko spotyka się jabłko o wadze do 500 gramów. Na niektórych działkach gwaro i wesolo. To szczęśliwe i zadowolone dzieci bawią się swo-

* Rozdział żywności na karty zaopatrzenia. Wydział Aprowizacji w Toruniu podaje do wiadomości, że ludność m. Torunia otrzymała na karty zaopatrzenia, obowiązujące na m. sierpień br., od 1 do 9 sierpnia: cukier na karty kat. I odc. nr. 11 po 0,500 kg; kat. II odc. nr. 11 po 0,400 kg; IR odc. nr. 11 po 0,250 kg; dod. B odc. nr. 15 po 0,250 kg; dod. M odc. nr. 16 po 0,250 kg w cenie 15 zł za 1 kg.

Chleb od 1 do 8 sierpnia br.: na karty kat. I odc. od 1 do 4 po 0,5 kg, razem 2 kg; IR odc. 1 i 2 po 0,5 kg, razem 1 kg.

Kto w wyznaczonym terminie wyżej wymienionych artykułów nie pobierze, traci prawo do ich nabycia. Punkty rozdzielcze rozliczą się ze sprzedaży do dnia 15 sierpnia br.

* Z początkiem roku szkolnego przy Państw. Liceum Gospodarczym w Toruniu odbędzie się IV z kolei kurs dla kandydatek, które ukończyły liceum ogólnokształcące. Absolwentki kursu uprawnione są do prowadzenia gospodarstw zbiorowych. (S)

* Uwaga, szlachci! W piątek w „Pomorzanie” o godz. 19 odbędzie się walne zebranie miejscowej sekcji szlachistów „Maratonu”. Przyjmowanie nowych członków odbywać się będzie na miejscu. (S)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Ostatnie przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej w bieżącym sezonie. Dziś, we czwartek, dnia 31 lipca, Teatr Ziemi Pomorskiej daje ostatnie przedstawienie doskonałej komedii włoskiej Ludwika Pirandella p. t. „Rozkosz uczciwości” w przekładzie B. Górczyńskiego, w reżyserii dyr. W. Horzycey, w oprawie dekoracyjnej L. Torwirta. Obsada premierowa. Początek przedstawienia o g. 19.

Nowa premiera! — „Musisz być moją!” — komedia w 3 aktach L. Verneuil'a. Najbliższa premiera zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej będzie doskonała komedia francuskiego autora L. Verneuil'a w tłumaczeniu Boya-Zeleńskiego p. t. „Musisz być moją”. Udział biorą: Alfrida Bayllówna, Magdalena Hodorska, Irene Maślińska, Leon Golebiowski, Janusz Obidowicz i Przemysław Zieliński. — Bilety już można nabywać w kasie teatru codziennie od godz. 10 do 13 i od godz. 15. Początek przedstawienia o godz. 20-ej.

DYŻURY APTEK

„Pod Orłem” — Rynek Staromiejski.
„Pod Łabędziem” — ul. Kościuszki.

Obóz letni Akademickiego Koła PCK

Staraniem PCK Okręgu Pomorskiego w dniu 23 bm. Młodzież Akademicka PCK przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu rozbiła namioty w Lebie nad morzem.

Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się miejscowego Centrum Wyszkołenia Morskiego, młodzież nieszczęśliwie zaznajomiła się z żegluga przybrzeżną oraz powołała miśkami. Pogoda obozowiczom dopisuje. Liczba uczestników 71.

W dniu 27 bm. młodzież urządziła dla miejscowej ludności ognisko. W najbliższym czasie przewidziane są imprezy sportowe.

Przydział chleba na kartki R.C.A. dla mieszkańców miast pomorskich

RCA podaje do wiadomości posiadaczy kart RCA, że na terenie miast wydzielonych t. j. Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Inowroclawia i Włocławka na karty zaopatrzenia z 21-ca sierpnia rb. piekarnie zakontraktowane przez RCA wydawać będą chleb pszenno-żytni w terminie:

od 1 do 7 sierpnia br. na odcinki 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg. chleba na I prac., na odcinku 1 i 2 po 0,5 kg. chleba na I rodz., oraz na odcinku 1 i 2 po 0,5 kg. chleba na dodatek „C” i

od 8 do 15 sierpnia br. na odcinki 5, 6, 42, 43 po 0,5 kg. chleba na I prac., na odcinku 3, 4, po 0,5 kg. chleba na I rodz., oraz na odcinku 3 i 4 po 0,5 kg. chleba na dodatek „C”.

**KRONIKA
WŁOCŁAWSKA**

**CZWARTEK
31
lipca**

Kalend. Rzym. - Kat. — Ignacego Lojoli w.
Kalendarzyk Słowiański — Zdobyłstawa.
Wschód słońca 3.54; zachód 19.30.
Apteka dyżurna do dnia 1 sierpnia br. włącznie przy ul. Warszawskiej 3.
Milicja Obywatelska tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetki Pogotowia PCK — tel. 15-41, ul. Przedmiejska 1.
Lekarz dyżurny dr. Mosurowa Helena — Słowackiego 2 a.

**Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
ZOŁNIERZA**

W piątek, dnia 1 sierpnia, o godzinie 18-tej w lokalu Urzędu Zatrudnienia odbędzie się zebranie zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza we Włocławku.
Na zebraniu tym, między innymi zostaną omówione sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji, sprawa loterii dalszego wzbudku na członków wspierających oraz przygotowanie akcji Towarzystwa na terenie szkół. Akcja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wśród młodzieży zostanie w roku bieżącym podjęta w sposób intensywny w oparciu o specjalnie opracowane w tym celu instrukcje, dotyczące należenia młodzieży szkolnej do TPZ. (dw)

**WYCIECZKA STOWARZYSZENIA KUPCÓW
NA TARGI GDAŃSKIE**

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Targów Gdańskich, Stowarzyszenie Kupców Włocławskich organizuje wycieczkę członków na dzień otwarcia Targów. Wycieczka ta połączona będzie ze zwiedzeniem wybrzeży polskich. Wszyscy członkowie pragnący wziąć udział w wycieczce mogą zgłaszać się w sekretariacie Stowarzyszenia Kupców, przy ulicy 3-go Maja nr 7, w godzinach od 9-tej do 14-tej. (dw)

NIE CHCIELI ODDAĆ DZIECI DO SZKOŁY

Przykry i świadczący o ciemności ludzi fakt wydarzył się w okolicach Michelina. Dla dzieci zamieszkujących w tych okolicach istnieje szkoła powszechna w Michelinie. W roku ubiegłym część rodziców nie skierowała swoich dzieci do szkoły, pozbawiając je tym samym nauki. Mimo woli przychodzą na myśl okres, kiedy dzieci polskie w ograniczonej tylko liczbie mogły wiedzę tę zdobywać dla siebie i kiedy starano się nieraz utrzymać je w ciemności. Dziś, w Polsce Demokratycznej, kiedy wiedza jest dostępna dla wszystkich, a okres okupacji przeszkodził wielu spośród młodzieży w nauce, każdy powinien pamiętać, że kraj nasz potrzebuje świątliwych obywateli. Lekceważenie w tej dziedzinie może pociągnąć przykre bardzo skutki w późniejszym okresie życia dzieci. (dw)

**ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO II GRUPY
B KLASY**

Kluby piłkarskie przeszły już do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Walka wchodzi więc w okres decydujący. Rozgrywki te wyłonią najlepszych, którzy z kolei przystąpią do ostatecznych eliminacji. W grupie tej biorą udział w rozgrywkach również kluby włocławskie, z których Klub Sportowy ZWM „Zryw” przy fabryce Bohma znajduje się w obecnej chwili na pierwszym miejscu tabeli, mając 19 punktów oraz stosunek bramek 35 : 15. — Drużyna Związku Zawodowego Kolejarzy z Włocławka uplasowała się chwilowo na siódmym miejscu, mając równą ilość punktów z OM TUR „EKS” z Grudziądza, mniej korzystny jednak stosunek bramek. (QM TUR Grudziądź ma 21 : 23, ZZK Włocławek — 19 : 21). Na ostatnim miejscu znajduje się w tej chwili Klub Sportowy „Wisła” z Grudziądza. Dalsze rozgrywki spowodują niewątpliwie przesunięcia w tabeli, niemniej wydaje się, że wśród czołowych utrzymują się znajdujące się w pierwszej trójce: „Zryw” — Włocławek, OSA — Toruń i „Cuiavia” — Inowrocław. Wśród tej trójki mogą zajść przesunięcia co do kolejności, przy czym głównym przeciwnikiem dla obu pozostałych rywali jest inowrocławska „Cuiavia”, która ma duże dane do wysunięcia się na czoło. (dw)

Stadion Miejski wymaga naprawy

Rozegrane ostatnio na Miejskim Stadionie Sportowym mecze piłki nożnej nasuwają szereg refleksyj na temat stanu samego boiska oraz trybun. Wszyscy amatorzy sportu muszą stwierdzić bezstronnie, że boisko nasze potrzebuje naprawy. Przez długi czas nie było ono odnawiane i obecnie powstało szereg uszkodzeń utrudniających prowadzenie zawodów. Nawierzchnia boiska jest nie tylko w wielu miejscach zdeptana, ale przez ciągłe gra-

nie i brak remontu powstały całe wysepki mialkiego pyłu, który naprzykład, w zamieszaniu podbramkowym w czasie meczu wytwarza gęstą warstwę kurzu nie tylko zasłaniającego widoczność gry, ale wręcz pokrywającego zawodników grubą warstwą brudu. Sport w tych warunkach staje się ćwiczeniem tykania kurzu, co jest przeciwieństwem podstawowych zasad tej gałęzi. Na całym boisku wytworzyły się liczne nierówności, powodujące

częste odbijanie się piłki w sposób zupełnie nieprawidłowy. Utrudnia to bardzo grę, która traci na efektywności, nie mówiąc już o nieprawidłowości podania piłki, względnie wykopu. Wydaje się nam, że usunięcie tych niedomagań nie pociągnęłoby za sobą zbyt wysokich kosztów, i dlatego należałoby doprowadzić do konferencji zainteresowanych w tym czynników. Mamy tu na myśli Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego oraz miejscowe kluby sportowe, które winny wziąć udział w naprawie boiska.

Drugim zagadnieniem jest wzmocnienie trybun dla publiczności. W całej tej akcji dużą rolę musi odegrać czynnik społeczny, przez zainteresowanie tymi sprawami szerokiego rzesz sportowych.

Stadion nasz obejmujący ogólną powierzchnię 46308 metrów kwadratowych od dnia 9 czerwca 1930 roku, to jest od chwili otwarcia nie był właściwie zupełnie naprawiony. Bieżnia lekkoatletyczna na 480 metrów i naprawa jej jest kwestią dalszą, gdyż pociągnęłaby za sobą znaczne koszty. Natomiast samo boisko można naprawić w sposób o wiele tańszy. (dw)

**Praca Związku b. Więźniów
w okresie wakacyjnym**

Oddział włocławski Związku Byłych Więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych mimo okresu wakacyjnego prowadzi energiczną akcję pomocy wśród swoich podopiecznych. W związku z tym główną działalność w obecnej chwili podjęła dział Opieki. Jedną z trosk chwili bieżącej jest ostateczne załatwienie sprawy wyjazdu podopiecznych do miejsc wypoczynkowych i kuracyjnych. Trzeba bowiem pamiętać, że właśnie w Związku Byłych Więźniów znajduje się duża grupa tych, których zdrowie jest poważnie nadzarpnięte z powodu ciężkich przeżyć okresu wojennego oraz pobytu w hitlerowskich obozach. W związku z tym prowadzone są rozmowy na temat podjęcia stałej akcji wysyłania członków Związku do domów wypoczynkowych. Obok tego zaś przebiega równoległa akcja niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. W dalszym ciągu trwa również weryfikacja członków. Jest ona prowadzona na ogólnie, co wpływa silnie na jej przedłużenie.

Zarząd Oddziału Włocławskiego wykorzystując okres wakacyjny opracowuje plan działalności na najbliższy okres jesienny. Główną troską jest jak zwykle sprawa funduszy, w której są niezbędne dla niesienia pomocy. Dotychczasowa praca wykazała, że społeczeństwo włocławskie rozumie doniosłość tej pracy i zawsze śpieszy ofiarnie z pomocą. Opieka władz oraz współpraca z czynnikami społecznymi pozwalają Związkowi nie tylko realizować dotychczasowe plany, ale podjąć nowe zamierzenia, które wpłyną na wzmocnienie akcji niesienia pomocy podopiecznym w nadchodzących okresach jesiennym i zimowym. (dw)

Juliusz Schafrik, jakkolwiek urodził się we Włocławku, z chwilą wkroczenia Niemców do Polski zaczął im okazywać sympatię. W roku 1941 i 1942, idąc na ręce niemieckiej władzy okupacyjnej należał do oddziałów szturmowych NSDAP. W związku z tym stanął on przed wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Toruniu, który postanowił uznać Schafrika winnym dokonania zarzucanego mu przestępstwa i za ten czyn skazać go na rok więzienia, zaliczając na poczet kary czas przebyty w areszcie tymczasowym. Ponadto sąd postanowił pozbawić skazanego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres

Kary dla hitlerowców

dwóch lat. (dw)
We wtorek dnia 29 bm. przed Sądem Okręgowym we Włocławku toczyła się rozprawa przeciwko Rudolfowi Schaferowi, który w roku 1941 wstąpił do szeregów NSDAP i przebywał w nich do roku 1945.
Sąd uznał gorliwego zwolennika okupacyjnych władz niemieckich winnym zarzucanego mu przestępstwa i za czyn ten skazał go na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Sąd orzekł zwolnienie skazanego od opłat sądowych, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. (dw)

Owocna działalność Klubu Literacko-Artystycznego

Klub Literacko - Artystyczny na terenie miasta Włocławka zorganizowany został z inicjatywy grodzkiego referatu Kultury i Sztuki oraz grona osób, których troską jest wypełnienie braków w dziedzinie kulturalnej.

Pierwszym etapem pracy Klubu na zewnątrz było zorganizowanie cyklu odczytów z

dziedziny literatury, sztuki oraz z dziedziny krajoznawczej. Różnorodny charakter tych prelekcji wynikał z tego, że Klub podjął działalność wspólnie z odradzającym się włocławskim oddziałem Towarzystwa Krajoznawczego.

Akcja odczytowa prowadzona była sprawnie dzięki staraniom przewodniczącego grodz-

kiego referenta Kultury i Sztuki ob. Zdzisława Arentowicza oraz energii mec. Prószyńskiego, który nawiązał kontakt z przedstawicielami nauki. W okresie ubiegłym zorganizowano przyjazd do naszego miasta ludzi nauki tej miary jak prof. Szejwikowski, prof. Kostrzewski, prof. Passendorfer, prof. Górski, Zukrowski, Szewczyk oraz szeregu innych przedstawicieli nauki i sztuki.

Obok akcji odczytowej nie zapomniano również o części rozrywkowo - artystycznej. Wieczory artystyczne Klubu cieszyły się w okresie minionym znaczną frekwencją, budząc żywe zainteresowanie. Na jednym z nich odbył się wieczór autorski kujawskiego poety ludowego Becińskiego, który część utworów recytował sam.

Był to do pewnego stopnia okres wstępny, w którym zarząd starał się zbliżyć do społeczeństwa i zachęcić go do żywszego zainteresowania się zagadnieniami artystycznymi. Po zalegalizowaniu przez władze, Klub przystąpił na jesieni do drugiego etapu pracy. Przede wszystkim zostanie zwrócona uwaga na wzmocnienie nawiązanego ze społeczeństwem kontaktu. Obok tego jednak duży nacisk zostanie położony na pracę wewnętrzną o charakterze dydaktyczno - wychowawczym. Wzrost działalności nasuwa konieczność, z której jedną z czołowych byłoby pójście do świetlic robotniczych z akcją odczytową. Systemem zamierzonych prac przewiduje dwa kierunki: akcja zewnętrzna oraz praca w ścisłym gronie. Praca w ścisłym gronie została pomyślana jako cykl wieczorów dyskusyjnych na przewidziane z góry tematy z różnych dziedzin, jak muzyka, malarstwo, literatura itp. Obok tego zorganizowane zostaną specjalne prelekcje, których zadaniem będzie kształcenie w kierunku umuzykalnienia społeczeństwa. Ta ostatnia akcja zostanie przeprowadzona wśród szerokiego warstw i będzie polegała na odczytach prowadzonych przez prelegentów z Bydgoszczy. (dw)

Znowu „nos dla tabakierzy”

W dniu 15 bm. Dyrekcja Kolei Wąskotorowych we Włocławku wprowadziła nowy rozkład jazdy, który jeszcze raz zaprzeczył znanemu polskiemu przysłowiu że „nie nos dla tabakierzy, lecz tabakiera dla nosa”. Dla mieszkańców podmiejskich letniskowych osiedli, jak: Milencin, Michelin i Nowa Wieś nowy rozkład jazdy stał się prawdziwą niespodzianką. Wszyscy letnicy oraz ich rodziny przyjeżdżający tu prawie codziennie spodziewali się zawsze, że letniska będą się znajdowały pod specjalną opieką, w związku z ich rozwojem oraz wytwarzającą najdogodniejszy pobyt. Tymczasem w Włocławku dzieje się na opak. W okresie letniego ruchu, dyrekcja kolejki zamiast zwiększyć, postanowiła zmniejszyć ilość pociągów.

Jakaż obecnie wytworzyła się sytuacja? Człowiek pracy, kończący zajęcia o godz. 15-ej śpieszy szybko do domu, by zabrać rodzinę i wyjechać do lasów. Odjeżdża z Włocławka o godz. 16-tej minut 12 i już z powrotem musi być we Włocławku o godz. 18-tej minut 15. Przed tym był pociąg przyjeżdżający do Włocławka o godz. 23 min. 11 i 23 min. 41, lecz nie to jednak może być wykorzystane zwłaszcza

przez rodziny z dziećmi.

Stali mieszkańcy osiedli letniskowych i letnicy, na skutek nowego rozkładu jazdy zostali pozbawieni rozrywek kulturalnych. Ostatni pociąg z Włocławka odchodzi o godz. 20.50, a przeciw wszystkim wiadomo, że przedstawienia teatralne kończą się około 22-ej. Kto chce więc być w teatrze musi wracać pieszo, albo też nocować we Włocławku.

Swego czasu podaliśmy, że Państwo przystąpiło do wybudowania nowej nawierzchni kostkowej na drogach do Michelina. Osiedla otrzymają chodniki, żywopłoty i trawniki. Przeprowadzono kanalizację i elektryfikację osiedli. Wszystkie te prace były i są dokonywane po to, by wzorem innych krajów europejskich miejsca czasowo stały się kulturalnie wygładzającymi letniskami. Dyrekcje Kolejki Wąskotorowej te sprawy mało obchodzi, nie też dziwnego, że na dzisiejszym posiedzeniu (31. 7.) Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku zostanie wniesiona odpowiednia interpelacja, aby przywrócić poprzedni stan komunikacyjny. Powiatowa Rada Narodowa poweźmie odpowiednie wnioski w myśl życzeń letników i świata pracy. (Jur)

Uwaga dostawcy trzody chlewnej — Sprawa węgla

Niniejszym zawiadamiamy, że począwszy od dnia 8 sierpnia 1947 r. będziemy wydawać węgiel za dostarczoną trzodę chlewną według kwotów zakupu w następującym porządku:
Od Nr. 1 do Nr. 1.500 w dniach od 8. 8. do 15. 8.
Od Nr. 1.501 do Nr. 3.000 w dniach od 16. 8. do 31. 8.
Od Nr. 3.001 do Nr. 3.500 w dniach od 1. 9. do 15. 9.
Od Nr. 3.501 do Nr. 4.000 w dniach od 16. 9. do 30. 9.
Od Nr. 4.001 do Nr. 4.813 w dniach od 1. 10. do 20. 10.
Z wyjątkiem dni ubojowych t. j. każde wtorki i czwartki.
Za dostarczoną w okresie od 1. 1. 1947 r. do 31. 7. 1947 r. trzodę chlewną należy węgiel winien być odebrany najdalej do dnia 31 października 1947 r. pod rygorem utraty prawa kupna tego węgla.

Zarząd
Kuj. Spółdzielczej Przem. i Miesnej
(387) w Czerniewicach.

**Czytanie
i rozpowszechnianie
„Gazetę Kujawską”**

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Inwestorów przyjmuje Administracja codziennie od
godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę
i święta od godz. 10-12.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-76
(godziny przyjęć: 11-12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Opłata za wysyłkę do włochoł 100 mm ze 1 mm 37,50 zł, do 200 mm ze 1 mm 45, — zł, powyżej 200 mm ze 1 mm 60, — zł. Baktologia do włochoł 50 mm ze 1 mm 20, — zł, od 51 do 100 mm ze 1 mm 37,50 zł, od 101 do 150 mm ze 1 mm 60, — zł, powyżej 200 mm ze 1 mm 90, — zł. Opłata za druk — słowo: handlowo 20, — zł, osobiste, poszuk. rodzin. zguby 15, — zł, poszuk. pracy 10, — zł. Tłuszym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 40 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Opublizacja drukowana w wadziwie i święta 30 proc. drożej. Mniejsza ilość za 100 proc. drożej. Wadziwa i święta 100 proc. drożej.

Kronika inowrocławska

•• Członkowie koła PPR w Karczynowie gm. Inowrocław - Wschód, otrzymali jako jedni z pierwszych stałe legitymacje partyjne. Wyróżnienie swoje zawdzięczają dobrej i aktywnej pracy na odcinku partyjnym.

CZY TAK SIĘ URZĘDUJE?

Całkiem swoisty obrazek rodzajowy, zastali kontrolerzy społeczni w Kruszwicy, którzy przed kilku dniami zaszli przypadkowo do miejscowego lokalu PZZ. Oto sekretarz tego biura, niejaki p. Wiśniewski gości u siebie w godzinach urzędowych liczne towarzystwo, które obficie raczył wódką. Libacja ta musiała trwać już od dość dawna, gdyż zarówno p. Wiśniewski, jak i jego kompani byli kompletnie pijani.

Kontrolerzy społeczni zgorszeni takim „urzędowaniem“ złożyli odpowiedni raport władzom powiatowym PZZ w Inowrocławiu.

Ze swej strony podkreślić musimy, iż „społeczniczy“ w rodzaju p. Wiśniewskiego muszą być bezwzględnie odsunięci od życia społecznego, gdyż przez swe kompromitujące zachowanie podrywają autorytet organizacji, powołanej do życia dla spełnienia ważnych zadań. (b)

Apteka dyżurna: „Pod Orłem“.

Trybuna naszych Czytelników

Czy tak wolno!

We wsi Sicienka — 4, koło Bydgoszczy znajduje się duże, około 80 ha liczące gospodarstwo poniemieckie, dzierżawione obecnie przez pracowników Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Bydgoszczy. Od grona robotników, pracujących w tym gospodarstwie otrzymaliśmy list, którego fragment poniżej przytaczamy:

„W majątku tym pracujemy już od dwóch lat. Ponieważ wszyscy jesteśmy robotnikami rolnymi, mamy prawo do otrzymania ziemi z Reformy Rolnej. Obiecano nam, że gdy wygaśnie termin dzierżawy i gospodarstwo w Sicienku 4 będzie rozparcelowane, będziemy mieli pierwszeństwo przy podziale ziemi.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu przyjechał tutaj inspektor Wojew. Urzędu Ziemskiego niej. p. P., który przywiózł ze sobą jednocześnie umebrowanie, zajął pokój, schował swoje meble i zamknął go na klucz, a w Bydgoszczy chwilowo mieszka. Pan P. miał rzekomo otrzymać 24 ha z tego gospodarstwa z czego połowę jego teściowa.

Jak się dowiedzieliśmy w Wojew. Urzędzie Ziemskim i Powiatowym Urzędzie Ziemskim, pan P. nie otrzymał żadnego urzędowego zezwolenia na wprowadzenie się do Sicienka, ani nie otrzymał przydziału ziemi. Oczywiście w razie gdy ziemia o którą się rzekomo stara będzie mu przyznana, budynków gospodarskich i mieszkalnych już nie opuści, my zaś, dwanaście rodzin robotniczych, pozostaniemy bez dachu nad głową. Pro-

Wisła — Gedania 3:1 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo kolejarzy grudziądzkich

W dniu wczorajszym na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłki nożnej w ramach rozgrywek kolejarzy o mistrzostwo DOKP Gdańsk.

Na boisku znalazły się KKS „Wisła“ z Grudziądza i KKS „Gedania“ z Gdańska.

Od samego początku zawodów wyraźnie przeważała „Wisła“, a prawy łącznik tej drużyny Blank bezustannie powodował groźne sytuacje pod bramką „Gedanii“. Półgodzinna gra nie dała wyniku. Dopiero w 32 min. Blank zdobywa pierwszą bramkę dla „Wisły“.

Atak „Gedanii“ od tej chwili coraz częściej gości na polu podbramkowym „Wisły“. Rezultat — ładny strzał Adameczyka daje pierwszy i ostatni punkt dla „Gedanii“. 1 : 1 pozostaje do przerwy. Po przerwie gra staje się bardziej ciekawa. Obie drużyny robią wszystko, aby zdobyć zwycięską bramkę. Lepsza technicznie przez cały czas zawodów „Wisła“ zdobywa w 28 min. drugą bramkę, a w 43 min. z rzutu karnego. I te piłki ułokował w siatce „Gedanii“ Blank.

Sędziował ob. Waluch z Torunia. Dziś o godz. 19-tej toruński „Pomorzanie“ walczą z

bydgoską „Brdą“. Podobno miłośnicy sportu piłkarskiego wykupili już więcej niż połowę miejsc na trybunach. (D)

Regaty o mistrzostwo Polski w Brdującie

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich organizuje w dniu 2 i 3 sierpnia br. regaty o mistrzostwo Polski w Brdującie.

Do stolicy sportów wodnych, Bydgoszczy przybędą najlepsze osady wszystkich ośrodków wioślarskich Polski. Nie zjawiają się jedynie wioślarze z Kalisza. Powód — zniszczyła im tereny treningowe i nie mogli przygotować się do Regat. Przybycie zapowiedziały następujące kluby: Warszawskie Tow. Wioślarskie, T. W. „Polonia“, AZS — Poznań, AZS — Kraków, T. W. — Płock, KKW — Bydgoszcz, BTW — Bydgoszcz, PKS — Bydgoszcz, KW Gopło, TW Chełmża i KW Barcin.

W programie następujące biegi: czwórka półwycięgowych młodzieży, czwórka półwycięgowych kobiet, czwórka półwycięgowych, jedynek nowicjuszek, dwójek podwójnych nowicjuszy, ósemek nowicjuszy, dwójek bez sternika, czwórka bez sternika, jedynek nowicjuszy, czwórka bez sternika, czwórka II klasy, jedynek II klasy.

Początek regat w pierwszym i drugim dniu o godz. 3 po poł. (D)

HCP — Polonia

Zawody o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę 8 bm. o godz. 11 przed południem rozegrany zostanie w Bydgoszczy na Stadionie Miejskim mecz piłkarski z rozgrywek o wejście do klasy państwowej.

Obecnie w grupie III-iej spotkać okręgowych prowadzi HCP, na drugim miejscu znajduje się bydgoska Polonia, nie zatył dziwnego, że mecz niedzielny budzi wielkie zainteresowanie, tym bardziej, że drużyna, pokonana w tym spotkaniu musi przestać marzyć o dostąpieniu zaszczytu, jakim bezspornie jest posiadanie legitymacji ligowej.

Z uwagi na znaczenie niedzielnych zawodów Polonia zapowiedziają następujący skład: Kruk w bramce; Owezarzak i Pyda w obronie; Majchrzak I, Pięgowski i Majchrzak II w pomocy; Michalski, Palucha, Świątkowski, Wesółowski, Iżela w ataku. (D)

KLUB SPORTOWY „ZRYW“ WYBRAŁ NOWYCH KIEROWNIKÓW

W Bydgoszczy odbyło się walne zebranie KS ZWM „Zryw“. Głównym punktem porządku dziennego był wybór nowych władz Klubu.

Prezesem zostaje kpt. Zajęczkowski, wiceprezesem mjr. Lindner, II wiceprezes ob. Kulański, sekretarz ob. Gross, skarbnik ob. Malewicz, gospodarz ob. Lewandowski. Członkowie zarządu — Wilczyński i Kimmel.

Do komisji rewizyjnej wybrano ob. ob.: Perkiego, Rinke i Matysiaka. (D)

śmym o poruszenie tej sprawy u odpowiednich władz, w celu ukarania bezprawia i zapobieżenie piłki jeszcze raz, aby nie stała nam się krzywdą.“

Następują podpisy.

Poco wyznacza się termin!

Od dłuższego już czasu czytelnicy „Trybuny naszych Czytelników“ licznie skarżyli na różne nieporządki i niedomagania. Sądzę, że publikowanie ich przyczyniło się do usunięcia wielu błędów z życia codziennego, z tego też względu chcę tu przedstawić pewną sprawę, która choćkolwiek na pozór błaha, powoduje wiele złej krwi.

Wydział Aprobacji w Bydgoszczy ogłasza za pośrednictwem prasy komunikaty o przydziałach na karty żywnościowe, podając jednocześnie termin, w którym powinny one być wykupione. Obóz kilkakrotnie już poszłam w wyznaczonym terminie do sklepu BSS przy Al. i Mała, w którym mam zarejestrowane kartki żywnościowe, po to tylko, by usłyszeć, że „przydziałów jeszcze nie ma“. Kiedy będą — niewiedzi. Wskutek takiego nieporządku wiele kobiet musi marnować swój cenny czas, by kilkakrotnie dowiadywać się o terminie otrzymania przez ten sklep towarów kartkowych.

Sądzę, że nie jest tu winien Wydział Aprobacji, jak twierdzi wiele kobiet, gdyż podobno w innych sklepach przydziały są w oznaczonym czasie. Raczej chodzi tu o niedbalstwo ze strony kierownictwa sklepu. Sądzę, że pracownicy spółdzielni powinni nie tylko obsługiwać grzeszczących klientów, kupujących wódkę, ale także dbać o dostarczenie towaru ludziom, wykupującym przydziały kartkowe.

Bydgoszczanka.

ODDAM NATYCHMIAST z powodu choroby w małym mieście na Pomorzu Zachodnim dobrze urządzonej i zaprowadzonej mechanicznej kuźni poniemieckiej z obfitym zapasem materiału, za zwrotem włożonych kosztów remontu. Adres wskaże Administracja Trybuny Pomorskiej. (819)

KSIEGOWEGO poszukuje od zaraz Pierwsza Kujawska Garbarnia we Włocławku. Oferty lub osobiste zgłoszenia przyjmuje biuro personalne. (381)

DZIEWIĘCIOMIESIĘCZNA wilczyce sprzedam. Czerepkowski — Trzebiatów „Vop“.

UWAGA DOSTAWCY ŻYWCA RZEŹNEGO

Niniejszym zawiadamiamy naszych P. T. Dostawców, że z dniem 5 sierpnia 1947 r. podejmujemy nadal przejmowanie żywca rzeźnego po przerwie spowodowanej koniecznością remontu filtrów wodnych. Przyjmowanie żywca rzeźnego odbywać się będzie jak dotychczas t. j. w każde wtorki i czwartki do godz. 12 za uprzednim osobistym lub telefonicznym zgłoszeniem w biurze Przetwórnym.

Ceny za żywiec rzeźny kształtować się będą według cen rynkowych, z tym, że za trzodek chlewną jako premię dodajemy w cenie kosztów własnych 250 kg. węgla za 100 kg. żywca.

Węgiel będzie wydawany bieżąco t. j. w dniu dostawy trzody chlewniej z tym, że węgiel winien być odebrany najdalej do 30 dni, pod rygorem utraty prawa kupna tego węgla.

Zarząd

Kuj. Spółdzielczej Przetwórnicy Mięsnej (386) w Czerniewicach.

UNIEWAŻNIAM legitymację P. G. H., legitymację Z. W. M. legitymację P. C. K., świadectwa szkolne I, II, III i IV kl. Kulewski Henryk zam. Włocławek, ul. Obrońców Wiśły 8. (385)

W sobotę 2 sierpnia br.

OTWARCIE

Restauracji - Kawiarni

„Arkadia“

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 14

Zarząd lokalu pod kierownictwem pracowników gastronomicznych

Wieczorem o 8 r. (818)

Księgowy — Bilansista

potrzebny natychmiast

Wiedomość

Administracja „Trybuny Pomorskiej“

Bydgoszcz — Al. 1-go Maja 17.

ZAKŁADY PMS w Toruniu, ul. Jana Olbrachta nr. 14/16 zakupią natychmiast ślizgowiec cztero-osobowy w bardzo dobrym stanie i z silnym motorem. Oferty składajcie do dnia 10 sierpnia 1947 r. u referenta technicznego — pokój nr. 6. (821)

POSZUKUJE męża Rozwarskiego Józefa ze Żnina, przebywającego w 1942 r. w więzieniu Wronki. Ktośby wiedział z przebywających z nim, proszony jest udzielić informacji żonie Marii Rozwarskiej Żnina, Szkolna 6 — Pomorze. (817)

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

- 1) stolarki budowlanej
- 2) urządzeń sklepowych

dla Powszechnego Domu Towarowego PCH w Toruniu, przy Rynku Staromiejskim 36/37.

Bliższe informacje otrzymać można od dnia 29. VII. 47 r. w PCH ref. techniczny ul. Mostowa 30 p. 19, gdzie również otrzymać można podkłady ofertowe.

Oferty na poszczególne roboty należy składać do dnia 6. VIII. 47 r. w ref. technicznym PCH, ul. Mostowa 30 p. 19 do godz. 12-tej, o której to godz. nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- a) Kwit na wpłacone konto PCH w Narodowym Banku Polskim wadium w wysokości 2 proc. od sumy ofertowej.
- b) Odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do wykonywania robót.

Dyrekcja PCH zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na sumę przetargu, oraz prawo unieważnienia przetargu, jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót. (820)

Uwaga dostawcy trzody chlewniej — Sprawa węglowa

Niniejszym zawiadamiamy, że począwszy od dnia 8 sierpnia 1947 r. będziemy wydawać węgiel za dostarczoną trzodek chlewną według kwitów zakupu w następującym porządku:

- Od Nr. 1 do Nr. 1.500 w dniach od 8. do 15. 8.
- Od Nr. 1.501 do Nr. 3.000 w dniach od 16. 8. do 31. 8.
- Od Nr. 3.001 do Nr. 3.500 w dniach od 1. 9. do 15. 9.
- Od Nr. 3.501 do Nr. 4.000 w dniach od 16. 9. do 30. 9.
- Od Nr. 4.001 do Nr. 4.813 w dniach od 1. 10. do 20. 10.

Z wyjątkiem dni ubojowych t. j. każde wtorki i czwartki.

Za dostarczoną w okresie od 1. 1. 1947 r. do 31. 7. 1947 r. trzodek chlewną należy węgiel winien być odebrany najdalej do dnia 31 października 1947 r. pod rygorem utraty prawa kupna tego węgla.

Zarząd

Kuj. Spółdzielczej Przetwórnicy Mięsnej (387) w Czerniewicach

Nasz felieton

Nalot w nocy na 25. VII...

Taki nalot odbył się naprawdę. Właśnie w bieżącym miesiącu. I to w Bydgoszczy...

Ofiar w ludziach na szczęście nie spowodował. Ale niewiele brakowało, by wywołał pochód przez miasto.

Nalot — jak pisze nam ob. W. G. — miał przebieg następujący:

Od pewnego czasu zakład oczyszczania miasta obrął sobie doły w pobliżu ulicy Chodkiewicza do opróżniania w nich wozów ze śmieciami.

Śmiecie, jak śmiecie: nie pachną „organem“. To też mieszkańcy okolicznych domów bardzo się skarżą na tę osobliwą „perfumerię“. W skwarne noce śmiecie cuchną, a wzywały z dołów wdierają się przez otwarte okna do mieszkań, nieprzyjemnie, przypominając ludziom o ich fatalnym sąsiedztwie.

W połowie bieżącego miesiąca zakład oczyszczania miasta sam widocznie uznał konieczność poniechania wywozu śmieci do dołów przy ul. Chodkiewicza. W nocy jednak na 25 lipca — jak donosi nam ob. G. — dokonał istnego nalotu na dzielnicę. „Nalot“ ów miał trwać kilka godzin, w ciągu których wnętrza domów i klatek schodowych przy ul. ul. Zamajskiego, Paderewskiego, 20-go Stycznia i sąsiednich — napełniły się niesamowitym odorem. Ratując się przed nim, mieszkańcy dzielnic zamierzali urządzić w nocy pochód protestacyjny przez Bydgoszcz. Oczywiście — pod całe dotąd okna zakładu oczyszczania miasta...

Śmiecie i nieczystości, zwożone w doły przy ulicy Chodkiewicza, nie mogły nadal zatrzymać ludzi powietrza. Dalsze ich transporty powinny być wstrzymane, doły zaś — bądź zasypane ziemią, bądź uchronione od wywozu odpadków.

Bo zważy jakich przykrości doznają z ich powodu tamtejsi mieszkańcy: nad koło przez całe lato kwitły lub kwitną bzy, akacje, lipy, róże — a do ich siedzib „zawiewa“ zapaszek, przyprowadzający ludzi o młodości...

Nieprzyjemne to i — niezdrowe...

OD REDAKCJI. Jak nas informują czynnik kompetentne, teren, na który wywożone są śmiecie, jest to glinianka, pełna dołów po b. cegielni. Wobec projektowanego przeznaczenia owego terenu pod rozbudowę miasta, zachodzi konieczność zasypania tych dołów.

Dowóz tam ziemi byłby możliwy tylko kosztem olbrzymich wydatków. Gruzów natomiast już w Bydgoszczy nie ma.

Czynnik kompetentne uważają więc, iż wywożenie w doły śmieci — to zło konieczne i zalecają mieszkańcom „zapawietrzoną“ dzielnicę cierpliwość. Gdy doły będą wreszcie zasypane, ustanie oczywiście przykry odór, a miasto zyska nowy teren budowlany.

Trudno jednak odmówić racji naszemu felietoniście, że jest to — nieprzyjemne i niezdrowe.